Cena 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 198. Częstochowa, sobota 24 sierpnia 1946 r. Rok II.

Satelici przed trybunałem konferencji pokojowej

Z przedstawionych już na konferencji pokojowej w Paryżu punktów widzenia, pokonanych satelitów Niemiec, wynika jasno że zarysowały się w tym zespole dwie odrębne pary: para satelitów skruszonych, do których należą Rumunia i Finlandia i para satelitów wykazujących spore aspiracje, do których należą Włochy i Węgry. Odrębne, neutralne stanowisko zajmuje Bułgaria, której wina była bodaj najmniejsza. Mimo nacisku Berlina nie dała się namówić do wypowiedzenia wojny Związkowi Radzieckiemu, a wypowiedzenie wojny państwom anglo-saskim miało znaczenie czysto symboliczne.

Naród rumuński odpowiada za rządy kliki Antonescu

Nie ulega wątpliwości, że Rumunia postawiła w tej wojnie na złego konia i przegrała. W jakiej mierze ponosi w tym winę naród, który całą swą przeszłością stwierdził, że mimo panującej niemieckiej dynastji, w swych uczuciach jest antyniemiecki? Wina narodu rumuńskiego leżała w tym, że nie umiał się oprzeć narzuconej sobie dyktaturze garstki awanturników, że pozwolił się przez szereg lat poprzedzających wojnę terroryzować wyrostkom z „żelaznej gwardii“ i że w poszukiwaniu lekarstwa na totalizm faszystowski zgodził sie niemo na pół-totalizm królewski. Od chwili zawieszenia swobodnej gry partyjnej, która wyłaniała rządy, od chwili powołania do życia w roku 1938 operetkowego rządu Goga-Kuza Rumunia weszła na drogę awantury politycznej i wkrótce znalazła się na równi pochyłej, która doprowadziła kraj i naród do późniejszej katastrofy. Winą starych partii było, że liberali poszli na pół-totalistyczne koncepcje królewskie, zaś winą caranistów było, że się na to milcząco godzili. Przyczyną tego stanu rzeczy był fakt, że w Rumunii istniał przesadny kult sztucznie podniecanego i podtrzymywanego monarchizmu, że jeszcze z czasu wielowiekowego panowania tureckiego pozostała w masach czołobitność wobec panującego.

Każdy w Rumunii widział niebezpieczeństwo królewskiej dyktatury, a nikt nie umiał się jej przeciwstawić poza „żelazną gwardią“, która na miejsce królewskiej, chciała zaprowadzić własną, czysto faszystowską dyktaturę. W tych warunkach, gdy Karol II opuszczał pałac królewski, za murami tworzył się już nowy ustrój, utrwalało się dziedzictwo ideowe Codreanu. Karol zaś musiał odejść, gdyż naraził się Niemcom swym nieustępliwym wobec Berlina stanowiskiem. Gdy po ogłoszeniu arbitrażu wiedeńskiego, oddającego północną Transylwanię Węgrom, ludność zagrożonych miast transylwańskich zaczęła demonstrować przeciw Niemcom, agenci niemieccy sprytnie skierowali demonstracje przeciw królowi, który w tych decydujących momentach nie wykazał koniecznej siły ducha i szybkości decyzji i rozpoczął układy z gen. Antonescu, których rezultat okazał się dla króla fatalny. I oto naród w ogromnej swej większości antyniemiecki, wychowany w kulturze francuskiej (przynajmniej w sferach oświeconych), znalazł się w obozie niemieckim i w hitlerowskim rydwanie wojennym. Antonescu i jego najbliżsi towarzysze z rządu zapłacili głową za zbrodnie wojenne. Naród płaci obecnie ciężką pracą na spłatę odszkodowań za to, że nie umiał się w całej swej masie oprzeć garstce awanturników. Dziś wobec zebranych w Paryżu sędziów wyraża skruchę i żal za ten błąd niedawnej przeszłości.

Finlandia dała się usidlić Niemcom

Również przedstawiciel Finlandii wyraził skruchę, aczkolwiek sytuacja jego kraju była w przełomowych chwilach zgoła inna. Gdy w roku 1939 rząd Związku Radzieckiego w przewidywaniu przyszłego rozwoju wypadków zwrócił się do rządu fińskiego z propozycją pewnych poprawek granicznych w rejonie Leningradu celem odsunięcia od milionowego miasta niebezpieczeństwa, rząd fiński odpowiedział odmownie i wybrał wojnę.

Finlandia wojnę przegrała honorowo, uzyskała łagodne warunki pokoju i mogła rozpocząć współpracę ze swym potężnym sąsiadem na nowych podstawach. Naród fiński byłby w krótkim czasie wyleczył swe rany, wywołane krótkotrwałą wojną i doszedł by znów do dawnego dobrobytu, gdyby był się nie dał usidlić Niemcom i gdyby był się nie wdał w nową awanturę wojenną. Dziś Finlandia przyjąć musi oczywiście o wiele cięższe warunki pokoju, jej straty terytorialne są większe i suma odszkodowań wyższa.

Włochy w roli sojusznika demokracji

W przeciwieństwie do tej pary satelitów skruszonych i żałujących popełnionych błędów przedstawiciel Włoch przyjął postawę sojusznika demokracji, zapominając o całej wieloletniej przeszłości, a powołując się jedynie na ostatni krótki okres odradzającej się dopiero demokracji. Tymczasem członkom trybunału paryskiego trudno zapomnieć, że Włochy były faktyczną ojczyzną faszyzmu, że z Rzymu wyszła zaraza, która zaczęła zalewać Europę i świat i że stanowisko Włoch w bezpośrednim okresie poprzedzającym wojnę mogło tylko zachęcić Hitlera do wojny. Żądanie przez Włochy zwrotu kolonii wywołało wśród delegacyj państw zwycięskich zdziwienie, jeśli nie oburzenie.

Uczucia republikańskie narodu włoskiego są zbyt świeżej daty, natomiast faszyzm z niektórych warstw narodu nie jest jeszcze wykorzeniony tak, że powstają ciągle awantury wokół trupa Mussoliniego. Naród włoski musi pracować nad sobą, by utrwalić w swym kraju zasady demokracji i zasłużyć na zaufanie zespołu narodów europejskich.

Węgry atakują

Wreszcie przedstawiciel Węgier pozwolił sobie na ataki wobec Czechosłowacji, które bynajmniej nie nastroiły przychylnie delegatów do sprawy węgierskiej. Należy przypomnieć, że obok Niemców, Węgrzy pielęgnowali u siebie stale między jedną wojną, a drugą ducha odwetu, że stale wykazywali uczucia rewizjonistyczne i że uparcie trzymali się głównego winowajcy, dążąc drogą wojny do odzyskania utraconych w pierwszej wojnie światowej terytoriów, które wprawdzie przed wojną do Węgier należały, ale które z punktu widzenia etnograficznego stanowiły własność innych narodów. Węgrzy powinni wreszcie zrozumieć, że okres panowania nad innymi narodami, przede wszystkim nad narodami słowiańskimi skończył się bezpowrotnie.

Alexander Then.

Nieoczekiwany rozwój sporu amerykańsko-jugosłowiańskiego

Ultimatum USA do Jugosławii

Poważna sytuacja międzynarodowa

NOWY JORK. — W nocie przesłanej dziś rano do Belgradu rząd Stanów Zjednoczonych postawił rządowi Jugosławii 48 godzinny okres czasu do zastosowania się do żądań amerykańskich, wynikających z faktu zestrzelenia 2 samolotów amerykańskich nad Jugosławią.

Ultimatum amerykańskie żąda natychmiastowego zwolnienia z aresztu pozostałych przy życiu pasażerów, możności skomunikowania się z nimi, i umożliwienia przeprowadzenia dochodzeń przedstawicielom Stanów Zjednoczonych.

Nota podaje, że w wypadku nie zastosowania się do tych postanowień sprawa zostanie skierowana do Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych.

Rząd USA odrzuca wyjaśnienia Jugosławii, mówiące o niezastosowaniu się samolotów amerykańskich do wezwania jugosłowiańskiego i podkreśla, że bez względu na to, że samoloty znajdowały się nad Jugosławią, nie były one uzbrojone i nie zagrażały bezpieczeństwu Jugosławii.

WASZYNGTON (obsł. wł.). — W związku z ostatnimi wydarzeniami prasa i radio amerykańskie przybrały niezwykle ostry i napastliwy ton w stosunku do Jugosławii i jej rządu. Pisma amerykańskie posuwają się nawet do operowania groźbami a jedno z nich nawołuje całkiem zdecydowanie do użycia bomby atomowej.

WASZYNGTON (obsł. wł.). — Według komunikatu Admiralicji Stanów Zjednoczonych, na Morze Śródziemne przybyli najwyżsi generałowie Stanów Zjednoczonych adm. Mitchel i adm. Shermann.

LONDYN (obsł. wł.). — Agencja „United Press‘ donosi z Belgradu, że rząd jugosłowiański na posiedzeniu, które odbyło się w nocy ze środy na czwartek powziął decyzję odrzucenia ultimatum amerykańskiego. Rząd jugosłowiański pragnie bowiem by sprawa sporna stała się przedmiotem obrad Rady Bezpieczeństwa.

Z ostatniej chwili

Lotnicy amerykańscy zostali zwolnieni

Rozładowanie atmosfery politycznej

LONDYN (obsł. wł.). — Pasażerowie i lotnicy samolotu amerykańskiego zmuszonego do lądowania na terenie Jugosławii zostali zwolnieni i przybyli już do dowództwa amerykańskich sił zbrojnych w Dorycji.

Uwolnienie ich nastąpiło wczoraj rano to znaczy w kilka godzin po doręczeniu rządowi Jugosławii ultimatum amerykańskiego.

Zarówno pasażerowie jak i lotnicy amerykańscy są zdrowi i jednogłośnie stwierdzają bardzo dobre traktowanie ze strony Jugosłowian.

Wczoraj po południu ambasador Stanów Zjednoczonych złożył wizytę marsz. Tito w jego letniej rezydencji.

Agencja TANJUNG donosi, że konferencja ta i jej wynik jest gwarancją, że dzięki akcji obu rządów tego rodzaju incydenty nie powtórzą się w przyszłości.

Belgradzki korespondent agencji „Associated Press“ zdołał uzyskać wywiad z marszałkiem Tito.

Na pytanie: Czy w wypadku, gdyby samoloty amerykańskie ponownie znalazły się nad terytorium Jugosławii będzie zastosowana wobec nich ta sama procedura, jak w wypadku ostatnim — marszałek Tito odpowiedział:

Nie! Wydałem już rozkazy, by nie strzelano w żadnym wypadku do samolotów i by tego rodzaju incydent jak ostatni nie powtórzył się więcej.

TRANSPORTY POLAKÓW Z LIPSKA

BERLIN (PAP). — W niedzielę, dnia 18 sierpnia rb. po uroczystym pożegnaniu wyjechał z Lipska do Strzelina pierwszy pociąg reemigracyjny. Transport ten liczył 202 osoby, wraz z ich majątkiem ruchomym, a mianowicie: koni — 12, krów — 4, świń — 20, kóz i owiec — 36, drobiu — 1200 sztuk, traktor — 1, wozów — 6, urządzenia 158 izb mieszkalnych, motocykli — 8, rowerów — 107 oraz osobiste rzeczy.

Transport następny wyjedzie dnia 31 sierpnia rb.

La Guardia zwiedza zniszczone tereny

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Dzisiaj w godzinach rannych Dyrektor Naczelny U. N. R. R. A. La Guardia konferował z pełnomocnikiem Rządu dla spraw wysiedlenia i repatriacji Ministrem Wolskim. Tematem konferencji były zagadnienia związane z repatriacją Polaków z zachodu.

Następnie p. La Guardia wraz z towarzyszącymi mu przedstawicielami UNRRA zwiedził zniszczone tereny pod Pruszkowem. Dyrektora La Guardia zapoznali z sytuacją Minister Rolnictwa Mikołajczyk i Minister Pracy i Opieki Społecznej Kuryłowicz. Ciężkie warunki, w jakich dotychczas żyje miejscowa ludność tych zniszczonych terenów, jak również potworne zniszczenia dokonane celowo przez cofających się Niemców — wywarły na gościach silne wrażenie. Dziś Prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski wydał w gmachu Prezydium Rady Ministrów przyjęcie z okazji pobytu w Warszawie Dyrektora La Guardii. Dyrektor La Guardia przybył z szefem misji UNRRA w Polsce gen. Drury w otoczeniu osób, które wraz z nim przybyły do Polski. **Ze strony polskiej wzięli udział w przyjęciu Prezydent KRN. Bol. Bierut, Wiceprezydent KRN prof. Grabski,** członkowie Rządu z wicepremierem Gomułką i wicepremierem Rządu Mikołajczykiem. Korpus Dyplomatyczny i przedstawiciele Wojska Polskiego.

Prezydent **Bolesław Bierut** wzniósł w trakcie przyjęcia toast na cześć Dyrektora La Guardii, który ze swej strony odpowiedział toastem na cześć Prezydenta KRN Bieruta, Premiera Rządu Jedności Narodowej i Narodu Polskiego. Następny toast wniósł Premier Osóbka-Morawski na cześć Mocarstw Sprzymierzonych ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, których wspaniałe zwycięstwo złamało wspólnego wroga. Toast ten wniósł Premier w ręce ambasadora ZSRR Lebiediewa jako przedstawiciela tego państwa „które wylało najwięcej krwi w swej walce“.

—o—

USA PROPONUJE POWSZECHNE POROZUMIENIE NAFTOWE

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że czynny sekretarz stanu USA Dean Acheson oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd Stanów Zjednoczonych w najbliższym czasie zbada możliwości osiągnięcia powszechnego porozumienia naftowego. Wzięte zostanie pod uwagę również zagadnienie kreowania nowej międzynarodowej instytucji dla spraw naftowych, pod doradczym kierownictwem gospodarczym i społecznym ONZ.

Acheson podkreślił, że USA dawno propagują ideę wielostronnego porozumienia naftowego, a za świadomy wstępny krok w tym kierunku należy uważać podpisaną w 1944 r. w Waszyngtonie ugodę naftową brytyjsko-amerykańską.

Gigantyczne plany odbudowy W. Brytanii

Wystawa w pałacu Zamoyskich

WARSZAWA (SAP). — W pałacu Zamoyskich (ul. Pierackiego) otwarta została we wtorek w południe Wystawa Odbudowy Wielkiej Brytanii. W uroczystości otwarcia wzięli udział ambasador angielski — Cavendish Bentinck, min. Odbudowy — Kaczorowski, min. Informacji i Propagandy — Matuszewski oraz min. Kultury i Sztuki — Kowalski.

Ambasador Cavendish Bentinck w krótkim przemówieniu wyjaśnił cel zorganizowania wystawy w Polsce, kraju jednym z najbardziej zniszczonych przez wojnę, gdzie zagadnienie odbudowy jest najbardziej istotnym i aktualnym problemem i wyraził nadzieję, że naświetlenie tego problemu i pokazanie odbudowy życia w Anglii ułatwi nam rozwiązanie tego zagadnienia u nas.

Przemówienie min. Kaczorowskiego

W odpowiedzi min. Kaczorowski wygłosił krótkie przemówienie, w którym powiedział, że wojna pokryła nasz cichy kraj lasem krzyży i ruin. Sześć milionów ofiar, zniszczone miasta z Warszawą na czele, zniszczone wsie. Otacza nas wokół morze ruin. I na tych ruinach bujnie krzewi się życie. Stajemy wobec konieczności wyznaczenia kierunków rozwojowych, skierowania we właściwe łożyska żywiołowej odbudowy, by w rezultacie działań naszych, działań całego społeczeństwa, powstały celowe, szczęśliwe i piękne osiedla.

W tych warunkach zapoznanie się z dorobkiem myśli urbanistycznej angielskiej, która operuje wielkim doświadczeniem w budowie miast, której przyświecają wielkie twórcze umysły, jak np. Ebenesara Howarda, a która dzięki bohaterskiej walce narodu brytyjskiego przez cały czas wojny mogła myśleć o odbudowie i pracować nad kształtowaniem nowych osiedli, jest swego rodzaju formą pomocy dla naszych działań odbudowy.

Odbudowa i przebudowa

Następnie goście weszli do pałacu, gdzie w dwóch parterowych salach rozmieszczono fotografie, olbrzymie mapy i wykresy oraz modele, ilustrujące zagadnienie odbudowy w Anglii.

Plany przewidują nie tylko odbudowę miast zniszczonych, z uwzględnieniem zachowania historycznych budynków, jako pamiątek wojny, ale również przebudowę miast, niedotkniętych wojną, mające na celu przede wszystkim ułatwienie życia ludziom pracy.

W chwili obecnej 10 proc. ludności trudni się przewożeniem pozostałych 90 proc. Plany przewidują pierścieniowy układ zabudowy miast i tak np. dla Londynu, który liczy 10 i ćwierć miliona ludności i w obecnej chwili zajmuje 6900 km. kw. powierzchni, zabudowanej chaotycznie, przewidziane są trzy zasadnicze projekty: 1) dla City, 2) dla hrabstwa (obecny obszar administracyjny) i 3) dla Wielkiego Londynu.

Powierzchnia Londynu podzielona została na 4 zasadnicze pierścienie, każdy o odrębnym charakterze: 1) wewnętrzny miejski, gęsto zaludniony, 2) pierścień przedmieść, zamieszkały przez pracowników, zatrudnionych w mieście (City), 3) pierścień zieleni, przeważnie niezabudowany, z dopuszczeniem skupisk mieszkalnych i, wreszcie 4) zewnętrzny pierścień o charakterze przeważnie rolniczym.

Przesiedlenie miliona mieszkańców

Główne plany przewidują przeniesienie jednego miliona mieszkańców z przeludnionych dzielnic do zewnętrznej części wielkiego Londynu, nowe rozmieszczenie zakładów przemysłowych i stworzenie zrównoważonych zespołów społecznych. Naokoło Londynu przewidziana jest budowa 8 nowych [illegible] satelitów.

W podobny sposób rozwiązano zagadnienie rozbudowy miast innych, m. in. miasta Exeter, położonego na krańcu brytyjskiej Riviery, ośrodka naukowego, kulturalnego, przemysłowego i turystycznego.

W tej chwili około 40 miast Wielkiej Brytanii posiada już szczegółowe plany odbudowy i przebudowy.

W planach odbudowy miast przewidziano również przebudowę dróg komunikacyjnych, poprawienie i uzupełnienie linii kolejowych, kanałów spławnych, portów i lotnisk.

Budownictwo mieszkaniowe

Program budownictwa mieszkaniowego bierze pod uwagę potrzeby wszystkich [illegible] zaspokoić gło[illegible] mieszkaniowy przyjęto metodę budowania domów różnego typu i tak: dla samotnych i rodzin bezdzietnych przewidziane są małe mieszkania w blokach rodzinnych, dla rodzin z dziećmi — domy rodzinne z ogródkami, dla starców — małe domki parterowe, dla uczącej się młodzieży przyjęto system hotelowy z wyposażeniem w urządzenia sportowo-rozrywkowe.

Nie jest jednak wykazane jaki okres czasu przewiduje się na zrealizowanie tych gigantycznych planów.

Wystawa jest ciekawa i niewątpliwie wielkie doświadczenie, jakim operuje urbanistyka angielska przyda się w pracach odbudowy naszego kraju.

Dramatyczne zeznania b. cesarza Mandżurii

Japończycy otruli mu żonę i upokarzali go na każdym kroku

TOKIO (SAP). — Henry Pu-Yi, ostatni cesarz chiński i „marionetkowy“ cesarz Mandżurii z ramienia Japonii, oświadczył we wtorek przed międzynarodowym trybunałem do spraw przestępców wojennych, że Japończycy zamordowali jego żonę, a potem pokazywali mu fotografie młodych Japonek, proponując, aby sobie wybrał spośród nich narzeczoną.

Wezwany ze Związku Radzieckiego, jako świadek w tym procesie, były cesarz zdradzał przed sądem silne wzruszenie i walił pięścią w pulpit, oskarżając Japończyków jako morderców żony.

Wymienił generała Yoszioka, jako tego który otruł mu żonę i powiedział, że ten sam generał Yoszioka namawiał go później do ożenienia się z jedną z piękności japońskich, których fotografie mu pokazywał.

Tłumacząc swoją współpracę z Japończykami, Pu-Yi powiedział: „Myślałem, że będę mógł wyćwiczyć armię mandżurską i ludność cywilną oraz czekać na sposobną chwilę, kiedy mi się uda połączyć z Chinami w walce z Japonią i tak sam wszedłem w paszczę tygrysa“.

WYROK NA ŻOŁNIERZA AMERYKAŃSKIEGO MURZYNA

NORYMBERGA (PAP). — W Norymberdze skazany został na śmierć przez powieszenie 28-letni Murzyn, żołnierz armii amerykańskiej, James Bevone, za dokonanie zabójstwa dwu innych żołnierzy amerykańskich, którzy wracali z nocnej zabawy.

Przed plebiscytem w Grecji

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że przywódca greckiej partii liberalnej doręczył rządowi memorandum, w którym partia ta z ubolewaniem stwierdza, iż zastosowane przez rząd środki przywrócenia ładu przekształciły się w zwykłe prześladowanie elementów demokratycznych. Memorandum wskazuje, że oprócz znanych band terrorystycznych, które po prostu prowadzą wojnę przeciw republice, uzbrojone są również różne elementy nieodpowiedzialne. Partia liberalna protestuje przeciwko sytuacji na prowincji, gdzie grupa monarchistyczna Surlasa kontroluje drogi między tunelem w Bralos a Larynną.

B. premier Kartalis w oświadczeniu swym podkreślił, że republikanie pozbawieni są możliwości prowadzenia agitacji przedwyborczej, gdyż na prowincji nie ma wolności słowa i nie wolno rozpowszechniać prasy republikańskiej. Przy obecnym systemie gwałtu i przymusu — powiedział Kartalis — plebiscyt zamiast być wyrazem woli narodu przekształcił się w tragikomedię, gdyż dla szerokich mas demokratycznych niemożliwy jest nie tylko udział w plebiscycie, ale nawet jego bojkot. Dlatego też w rezultacie plebiscyt będzie fałszywy i nie będzie wyrażał prawdziwej woli narodu greckiego. Kartalis wezwał wszystkich demokratów do walki, o republikę, która zwycięży niezależnie od takich czy innych wyników plebiscytu.

—o—

PROCES W JEROZOLIMIE

JEROZOLIMA (PAP). — Przed sądem wojennym w Jerozolimie rozpoczął się proces przeciwko porucznikowi armii brytyjskiej Beniaminowi Woodworth, oskarżonemu o dokonanie zabójstwa Żyda Rozenberga w Tel Aviv w nocy 19 czerwca r. b. Miejsce w którym odbywał się sąd otoczone było kordonem wojska. Woodworth nie przyznaje się do winy. Jak wynika z aktu oskarżenia, Woodworth złożył oświadczenie przed policją wojskową, że strzelał w obronie własnej.

Berchtesgaden zostanie ruiną jako symbol

(RAP). Berchtesgaden, niedaleko Obersalzberg, „skromna siedziba Führera“, która w rzeczywistości stanowiła urządzoną z niewidzianym przepychem i luksusem rezydencję „największego męża stanu wszystkich czasów“, zmieniła się pod działaniem bomb alianckich w całkowitą ruinę. Powzięto zamiar, aby Berchtesgaden zostało kupą gruzów jako swojego rodzaju symbol tego, co ten „największy wódz wszystkich czasów“ zrobił z Niemiec.

Na szczycie góry wznoszącej się 1834 m. nad poziomem morza istnieje jeszcze pawilon, który określany był jako „Teehaus des Führers“. Zwariowana myśl jego budowy pochłonęła nie tylko bajońskie sumy, ale i życie wielu robotników podczas rozsadzania granitowych bloków skalnych. Dzisiaj pawilon ten, do którego prowadzi kolejka elektryczna, służy jako schronisko dla alpinistów.

Przy rezydencji Führera oczywiście osiedlali się inni magnaci narodowo-socjalistycznego reżimu. Po prostu wyrzucano miejscową ludność z ich siedzib. Obecnie dawni właściciele wracają do swoich rodzinnych domów. Ponadto umieszcza się tutaj Niemców ewakuowanych z innych stref. Domy partyjne i wszystkie inne budowle, wzniesione przez reżim hitlerowski, spełniają teraz swoją rolę jako domy starców, albo miejsca wypoczynkowe. Tak rzeczywistość zaciera dawne ślady buty hitlerowskiej, po której jako pamięć zostaną jedynie ruiny w Berchtesgaden.

—o—

ZABÓJCA LIEBKNECHTA ZOSTAŁ UJĘTY

BERLIN (RAP). — Niemiecka agencja prasowa DANA komunikuje z Wiesbaden, o aresztowaniu w Mehrburgu przez władze prokuratorskie byłego kapitana Rietgena, podejrzanego w swoim czasie o zabójstwo Karola Liebknechta. Sąd wojskowy wydał wówczas na Rietgena wyrok uniewinniający. W jednym zaś ze swoich oświadczeń, rzecznik hitlerowskiego ministerstwa lotnictwa chwalił Rietgena za „śmiertelny strzał w Karola Liebknechta“.

Przed sformowaniem nowego rządu Indii

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Delhi, że przewodniczący narodowego kongresu hinduskiego Nehru oświadczył, iż przywódca Ligi Muzułmańskiej Jinnach odrzucił propozycję uczestnictwa w tworzeniu nowego rządu Indii. Nehru postanowił wobec tego sformować rząd bez udziału Ligi Muzułmańskiej. Według oświadczenia Nehru wicekról będzie w dalszym ciągu konstytucyjnym zwierzchnikiem państwa, lecz zastosowanie przez wicekróla prawa veta może doprowadzić do poważnych komplikacji. W sprawie uznania republiki indonezyjskiej przez rząd Indii Nehru oświadczył, że w sprawach międzynarodowych stanowisko obecnego rządu Indii jest identyczne ze stanowiskiem rządu angielskiego i gdyby rząd Indii uznał Indonezję, to doprowadziłoby to do zerwania stosunków między Anglią i Holandią.

Nehru wskazał również na to, iż fala strajków, wzmagająca się obecnie w Indiach, świadczy o wzmocnieniu ruchu narodowego w kraju.

—o—

UDZIAŁ KSIĘŻY W STRAJKU

NOWY JORK (PAP). — Kilku księży polskich w Chicago wzięło czynny udział w strajku w rzeźniach chicagowskich, na terenie których pracuje wielu Amerykan pochodzenia polskiego. Fakt ten z zasuspendowaniem w Polsce ks. Weryńskiego przez kurię biskupią za szerzenie idei postępowo katolickich stał się tematem do rozważań dla ks. Tadeusza Dobrowolskiego na łamach Głosu Ludu w Detroit. Autor zwrócił uwagę na fakt, że w pewnych kołach katolickich w Ameryce uświadodamiano o konieczności współpracy z amerykańskimi związkami zawodowymi i z ruchem postępowym.

SOPOT POWIĘKSZYŁ SIĘ O 35 TYS. MIESZKAŃCÓW

SOPOT (ZAP). — Według danych statystycznych Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego wynika, że przyrost mieszkańców m. Sopotu w miesiącu lipcu wyraża się cyfrą 35 tys. osób. Ilość mieszkańców stałych wynosi również około 35 tys. W chwili obecnej gęstość zaludnienia miasta Sopotu zmniejsza się z różnych powodów m. in., w związku z akcją wysiedlania z Wybrzeża.

Strajki w Kanadzie

OTTAWA (PAP). — Według informacji prasy, na skutek strajku 15 tysięcy robotników przemysłu stalowego tylko jedna stalownia w Hamilton straciła ponad 100 tysięcy ton stali. Dziennik „Financial of Post“ pisze, że jeśli z końcem tego miesiąca przemysł ciężki nie ruszy znów, to całe życie gospodarcze Kanady znajdzie się w trudnej sytuacji. Przerwanie pracy w zakładach spółki „General Motors of Canada Lmdt“ pozbawi Kanadę 1.700 samochodów tygodniowo. Na skutek strajku w przemyśle stalowym muszą być unieruchomione w ciągu najbliższych tygodni inne fabryki. Przedstawiciel przedsiębiorstwa w Montrealu oświadczył korespondentowi dziennika „Gazette“, że w wyniku strajku robotników stalowych zostaną wkrótce zamknięte inne fabryki montrealskie.

W obecnej chwili w Kanadzie strajkuje 15 tysięcy robotników przemysłu stalowego, 5 0tysięcy robotników przemysłu gumowego, chemicznego, włókienniczego i elektrycznego. Strajkujący żądają skrócenia dnia pracy, podwyżki płac i poszanowania praw związków zawodowych. Niektóre strajki zakończyły się zwycięstwem. 37 tysięcy robotników leśnych w Kolumbii Brytyjskiej po 37 dniach strajku osiągnęło podwyżkę płac o 15 centów na godzinę. Włókniarze Montrealu wywalczyli pełne prawa dla swego związku zawodowego, szykanowanego dotychczas przez kapitalistów.

BÓJKI POMIĘDZY LUDNOŚCIĄ KOPENHAGI a AMERYKAŃSKIMI ŻOŁNIERZAMI

KOPENHAGA (RAP). — Cała prasa duńska zajmuje się żywo przebiegiem zajść, jakie miały miejsce w Kopenhadze w połowie sierpnia. Pismo „Bersen“ opisuje następująco przebieg wypadków:

„Setki mieszkańców Kopenhagi brały udział w prawie dwugodzinnej bójce, która stała się powodem wstrzymania ruchu tramwajowego na jednej z najbardziej ruchliwych i ludnych ulic Kopenhagi — Westerbrugaden. Przyczyną wypadków był napad trzech amerykańskich żołnierzy na dwóch Duńczyków. Przechodnie — Duńczycy starali się interweniować, co spowodowało wtrącenie się do zatargu coraz liczniej nadchodzących żołnierzy amerykańskich. Prowokacyjna postawa jankesów doprowadziła do masowej bójki, której koniec położyły dopiero wozy policyjne“.

Pisma z oburzeniem komentują bezceremonialny sposób bycia amerykańskich żołnierzy w Danii, podkreślając, że Duńczycy grożą strzyżeniem włosów tym dziewczętom, które będą obcowały z amerykańskimi żołnierzami.

SUMMER WELLS KRYTYKUJE KONFERENCJĘ PARYSKĄ

WASZYNGTON (SA). — Summer Wells były zastępca sekretarza stanu USA w czasie wojny w przemówieniu radiowym krytykuje organizację konferencji paryskiej. Dlaczego nie wszystkie narody zjednoczone w liczbie 30 biorą udział w konferencji? dlaczego niektóre z nich są wykluczone? Meksyk, Kuba, Egipt i Albania mogły być zaproszone jako doradcy.

W razie wojny — podkreśla Summer Wells — Stany Zjednoczone nie będą mogły liczyć na pomoc państw, które zostały w ten sposób odsunięte od udziału w wielkich zagadnieniach międzynarodowych.

WYLEW NILU

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w dalszym ciągu przybierające wody Błękitnego Nilu zalały Gerief, miasteczko położone o 4 mile na wschód od Chartum. Mieszkańcy zostali ewakuowani.

NOTA POLSKA W SPRAWIE WOJSK ANDERSA ROZPATRYWANA W LONDYNIE

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera przytacza oświadczenie rzecznika brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdzające, że ostatnia nota polska w sprawie wojsk Andersa jest rozpatrywana życzliwie w Londynie.

BYDGOSZCZ DOMAGA SIĘ SĄDU NAD FÖRSTEREM W STOLICY POMORZA

WARSZAWA (PAP). — Oprócz manifestacyjnego wiecu, który odbył się w Bydgoszczy, w poszczególnych zakładach pracy i fabrykach bydgoskich robotnicy uchwalili rezolucje domagające się sądu nad Försterem w Bydgoszczy. M. in. na zebraniu pracowników zakładu wydawnictw szkolnych, jednego z największych zakładów graficznych w Polsce przy udziale kilkuset pracowników uchwalono rezolucję domagającą się, aby b. gauleiter Pomorza Albert Förster był sądzony w Bydgoszczy w której wyróżnił się krwawymi wyczynami w stosunku do polskiej ludności. Rezolucję wysłano do czynników miarodajnych.

Kronika miejscowa

Normy wykupu surowca tytoniowego

Ostatnio minister Skarbu podpisał rozporządzenie dotyczące norm szacunkowych i cen wykupu krajowego surowca tytoniowego, jakie plantatorzy otrzymywać będą za surowiec w roku bieżącym.

Normy kwalifikacyjne i szacunkowe w stosunku do norm przedwojennych przy zakupie surowca tytoniowego są znacznie uproszczone. Taryfa wykupu oparta jest wyłącznie na zapłacie gotówkowej i opracowana została pod kątem opłacalności, co pozwoli plantatorowi na łatwe orientowanie się i przeprowadzenie ścisłej kalkulacji. Górne granice dla poszczególnych odmian najlepszej jakości liści przedstawiają się następująco: tytonie orientalne 500 zł., Hercegowina 400 zł., Virginia 320 zł., cygarówka 220 zł., puławski szerokolistny 160 zł., Kentucky 150 zł. i machorka 110 zł. (za kilogram).

Do powyższych cen przyznawany będzie 20 lub 30-to procentowy dodatek premiowy przy odstawie surowca powyżej ustalonych dla poszczególnych odmian norm z jednego hektara oraz 10-cio procentowy dodatek za staranne wysortowanie liści papierosowych i cygarowych w wyższych klasach. Normy zostały ustalone w takiej wysokości, by plantator mógł otrzymać dodatek premiowy do cen. W ten sposób przy specjalnych gatunkach cena łącznie z dodatkami za wydajność, odstawę, suszenie itp. wynieść może około 650 zł. za kilogram. Dodatek za sortowanie stosowany był przed wojną i dał dobre rezultaty, wpływające na staranność plantatorów przy manipulacji z tytoniem.

—o—

Praca wre...

Komunikat Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie

Z okazji zebrania dyrektorów głównych przedsiębiorstw okręgu częstochowskiego, jakie odbyło się we środę 21 b. m. pod przewodnictwem prezydenta miasta Częstochowy ob. T. J. Wolańskiego, przybyli z ramienia Urzędu Wojewódzkiego i wzięli udział w zebraniu naczelnik Wydziału Przemysłowego ob. inż. Z. Zagrodzki.

Zarząd Miejski w Częstochowie zadeklarował pomoc przy podniesieniu wyglądu estetycznego Wystawy. Wydział Ogrodnictwa i Plantacji Miejskich będzie czuwał nad dekoracjami kwiatowymi zarówno u wejścia na Wystawę, jak i w jej wnętrzu.

—o—

Od dnia dzisiejszego pracuje przy wznoszeniu pawilonów i robotach terenowych 50 „volksdeutschów".

—o—

Dekoracje terenu Wystawy i miasta projektu prof. Hollaka są już ustalone. Wydana także będzie odznaka wystawowa.

Komunikat Zw. Zaw. Transportowców

Związek Zawodowy Transportowców Oddział Automobilistów w Częstochowie podaje do ogólnej wiadomości, że „w dniu 24 sierpnia w sobotę o godz. 16-tej w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych", II Aleja 43, odbędzie się Walne Zebranie członków. Proszeni są również o przybycie szoferzy niezarejestrowani.

Zapisy do Niższej i Średniej Szkoły Muzycznej

Instytut Muzyczny w związku z reformą szkolnictwa muzycznego został przemianowany na Niższą i Średnią Szkołę Muzyczną, oraz ogłasza zapisy do tych szkół. Do Niższej Szkoły przyjmuje się dzieci od lat 7. Do średniej szkoły młodzież zaawansowaną, na podstawie egzaminu. Chcąc udostępnić amatorom muzyki i melomanom, lub kształcącym się prywatnie, wykształcenie muzyczne teoretyczne, przyjmuje się zapisy na wykłady solfeżu, nauki o muzyce, historii muzyki. Opłata za te wykłady minimalna. Kancelaria czynna codziennie od godz. 10 — 12 i 17 — 18 przy ul. Jasnogórskiej 33/35.

Wielki Festyn Ludowy

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie, urządza w dniu 25 sierpnia r. b. w parku 3 Maja — Wielki Festyn Ludowy, na program którego złożą się:

1. Loterja fantowa (każdy los wygrywa).
2. Sztuczne ognie.
3. Konkurs tańca z nagrodami.
4. Koło szczęścia i wiele innych niespodzianek.

W czasie zabawy przygrywać będą dwie orkiestry. Bufet tani, obficie zaopatrzony. Początek o godz. 15-tej.

Całkowity dochód przeznaczony na pomoc zimową dla wdów i sierot po poległych partyzantach.

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

DZIŚ OSTATNI RAZ BALET PARNELLA!

Dziś drugi i ostatni występ w Teatrze Miejskim o godz. 19-ej.

Bilety do nabycia w kasie teatrów od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21 61

Sala Kameralna

Gościnne Występy Zespołu Artystów Katowickiego Teatru im. St. Wyspiańskiego.

„SZKARŁATNE RÓŻE"

(„Tak się zdobywa kobiety")

komedia w 3 aktach Aldo de Benedetti'ego

Dziś w piątek 23 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 przemiła komedia w 3 aktach Aldo de Benedetti'ego p. t. „Szkarłatne róże" („Tak się zdobywa kobiety") w wykonaniu zespołu katowickiego teatru im. St. Wyspiańskiego.

Udział biorą: **Maria Ursynówna, Władysław Sperczyński i Stanisław Winczewski**. Kierownictwo artystyczne **Stanisława Winczewskiego.**

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61

Repertuar kin

Wolność — „Czterech na posterunku".
Tęcza — „Dwaj rywale".
Polonia i Bałtyk — „Mocny człowiek".
Początek seansów: Wolność, Bałtyk, Tęcza o godz. 16, 18, 20. Polonia o godz. 16.30, 18.30, 20.30.
Dziś w poniedziałek, 19 b. m. oraz w dni następne

—o—

Zabawa Koła Przyjaciół Harcerstwa

Staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa na Ostatnim Groszu, zostaje urządzona w dniu 25 b. m. o godz. 15-ej zabawa taneczna, połączona z wieloma atrakcjami w parku na Ostatnim Groszu.

Dochód z zabawy przeznaczony jest całkowicie na potrzeby drużyn harcerskich na Ostatnim Groszu.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 19 do 25 sierpnia b. r. dyżurują następujące apteki: „Śląska", ul. Marsz. Żymierskiego 4; „Staromiejska", Stary Rynek 30.

Surowa represja karna

gwarantem spokoju i bezpieczeństwa publicznego

Od dłuższego okresu czasu na terenie powiatu radomszczańskiego grasowała szajka bandytów, składająca się z 5-ciu osób, która niepokoiła spokojną ludność powiatu radomszczańskiego, terroryzując mieszkańców i grabiąc ich mienie. Dzięki energicznej akcji Wydziału Śledczego Komendy Milicji Obywatelskiej w Radomsku, trzech członków bandy zostało ujętych i wczoraj odpowiadali oni za swe czyny zbrodnicze przed Sądem Doraźnym w Częstochowie. Na ławie oskarżonych zasiedli: Władysław Sambor lat 31, Jan Boruta lat 27, Eugeniusz Sitek lat 25.

Akt oskarżenia zarzucał wymienionym dokonanie dwóch napadów rabunkowych z bronią w ręku na szkodę Bolesława Bóla i Stefana Sadziaka. Bijąc swe ofiary i grożąc im pozbawieniem życia sprawcy zrabowali im garderobę i znaczną ilość pieniędzy.

Sąd Doraźny pod przewodnictwem sędziego okręgowego J. Terpiłowskiego i przy współudziale ob. ob. ławników Tadeusza Sośniaka i Józefa Ściubileckiego po przeprowadzeniu rozprawy **uznał wszystkich trzech oskarżonych winnymi zarzuconych im zbrodni i skazał każdego z nich na 15 lat więzienia.**

Oskarżenie wnosił podprokurator M. Zabrodzki. Bronił z wyboru adw. Z. Chołdyk.

Sport

Turniej piłkarski o puchar Dyrekcji Przemysłu Włókien Łykowych

Jednym z dowodów poparcia i zainteresowania dla sportu, wykazywanego przez przemysł po wojnie, jest Turniej Piłkarski o puchar Dyrekcji Przemysłu Włókien Łykowych.

W turnieju tym wezmą udział cztery bratnie drużyny przemysłu lniarskiego: RKS „Leszczyński-Lenko" z Bielska, RKS „Legia" z Krosna, Koło Sportowe „Żyrardowianka" z Żyrardowa oraz nasz RKS „Stradom". Regulamin turnieju przewiduje po dwa spotkania każdej drużyny z każdą, jedno na terenie własnym, drugie na terenie przeciwnika. Tytuł mistrza przypadnie drużynie, która zdobędzie największą ilość punktów: w razie gdyby jednakową ich ilość miały dwie drużyny, nastąpi pomiędzy nimi trzecia, decydująca rozgrywka.

Turniej rozpocznie się w nadchodzącą niedzielę, RKS „Krosno" spotka się u siebie z RKS „Leszczyński-Lenko", a RKS „Stradom" walczyć będzie w Częstochowie z Kołem Sportowym „Żyrardowianka", która, jak wiadomo, należy do silnych zespołów Okręgu Warszawskiego.

Mecz Żyrardowianka—Stradom odbędzie się na Stadionie Miejskim w niedzielę 25 bm. Początek o godz. 11-ej.

Hoffman, Widuła, Stawczyk i Liczberski wezmą udział w mistrzostwach Polski

Częstochowski Związek Lekkoatletyczny zgłosił na mające się odbyć w Krakowie 7 i 8 września r. b. mistrzostwa lekkoatletyczne Polski — Mariana Hoffmana do trójskoku i skoku w dal. Widułę do biegu na 10.000 metrów, Stawczyka do skoku w dal i skoku wzwyż oraz Liczberskiego do biegu na 400 metrów.

Wszyscy czterej nasi reprezentanci rozpoczęli już systematyczny trening pod kierunkiem Hoffmana, a zatem powinni uzyskać odpowiednią formę do czasu mistrzostw Polski.

Raków bije CKS 4:2 (1:0)

Raków dostarczył wielkiej sensacji, zwyciężając jedną z czołowych drużyn A-yl. a demonstrując przy tym ładny poziom gry w linii ataku oraz obrony CKS nie miał wprawdzie szczęście tak pod cudzą, jak i swoją bramką wcale go to jednak nie usprawiedliwia, jak i fakt posiadania przewagi w polu, gdyż o zwycięstwie zadecydowała ambicja, a Raków okazał jej dużo więcej, odnosząc dzięki niej cenne a zasłużone zwycięstwo. Atak CKS-u poruszał się niemrawo i gubił się w zawiłych kombinacjach, nie dochodząc w rezultacie do kończących strzałów, bramkarz był wręcz słabiutki, to też w sumie skończyło się to dla CKS-u przykrą porażką.

Bramki dla Rakowa strzelili Kopeć, **Kusal** i **Mendyk** (jedna była samobójcza), dla CKS-u obie **Bojanek.**

Sędziował b. dobrze ob. Florczyk.

Botwinnik prowadzi w Gröningen

Po pięciu rundach turnieju szachowego w Gröningen prowadzi Botwinnik — 5 pkt. przed dr Euwe — $4\frac{1}{2}$ pkt., Denkerem i Stoltzem. Na dalszych miejscach znajdują się: Smysłow, dr Tartakower, Flohr, Kotow, Najdorf itd.

—o—

Wydawnictwa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Nakładem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ukazały się następujące broszury:

Dr. W. Kornatowski — „Podstawy polskiej polityki słowiańskiej";
Dr. I. Sztachelska — „Kobieta w ZSRR" — „Ojczyzna pracy";

Najnowszy, szósty numer „Przyjaźni" na sierpień 1946 r. zawiera następujące artykuły: prof. dr Dembowski — „Polsko-Radziecka współpraca naukowa";
L. R ch — „Współcześni pisarze polscy w rosyjskich przekładach";
Sprawozdanie z działalności Polonii Radzieckiej.
S G — „Wczasy w uzdrowiskach radzieckich" — „Kobieta i dziecko w nowej pięciolatce";
Dr. A Atlas — „Przemysł spożywczy w Związku Radzieckim";
St. Nadzin — „Posiłek" (opowiadanie);
Dr W. Wawrik — „Pierwszy drukarz rosyjski";
Wl Słobodnik — „Klasyk Uzbekistanu-Babur".

W numerze tym umieszczone są poezje: I. Selwiński „Polowanie na tygrysa" przekład J. Tuwima. (S. Gorodecki): „Polska") przekład J. Pomianowskiego (oraz Aliszer Nawoi i Fyrkat dwa wiersze p. t. „Gazella") w przekładzie W. Słobodnika.

Bogaty dział wiadomości z życia Związku Radzieckiego, ciekawe fotografie, piękny papier.

S. BAŃKOWSKI

Dwa tygodnie w Szklarskiej Porębie

(GARŚĆ WRAŻEŃ)

Jedną z pereł naszych Ziem Odzyskanych — jest bez wątpienia mało do niedawna u nas znana Szklarska Poręba, uzdrowisko przepięknie położone w górzystym powiecie jeleniogórskim, przy linii kolejowej Jelenia Góra — Tkacze. W dolinie rzeczki Caken, między łańcuchem Karkonoszy, zwanych także Górami Olbrzymimi (z niem. Riesengebirge) a Górami Izerskimi, na wysokości 450 — 850 m nad poziomem morza, rozrzucone malowniczo setki pięknych domów i willi, tu i ówdzie kompleksy większych gmachów. Niektóre z tych domów zdają się prawie wisieć w powietrzu, niby gniazda jaskółcze przyczepione do stromych zboczy, inne chowają się całe w zieleni, zdradzając swą obecność tylko pióropuszem dymu z komina. Kilka zaledwie domów st. prozaicznie przy drodze. Takie jest pierwsze wrażenie turysty zdążającego piękną szosą asfaltową z Piotrowic (od strony Jeleniej Góry) do Poręby. Droga ta prowadzi bezpośrednio do Poręby Górnej, pozostawiając na uboczu Porębę Dolną i Średnią, a odsłaniając oczom wędrowca tylko niektóre malownicze ich fragmenty. Już samo położenie tej szosy, jednej z najładniejszych w Polsce, musi zachwycić każdego wrażliwego na piękno przyrody człowieka. Niektóre jej partie do złudzenia przypominają krajobrazy podkarpackie. Szkoda tylko, że gęsto kursujące tu wszelkiego rodzaju autobusy, samochody i pełni temperamentu, ale nie zawsze „dobrej krwi" motocykliści zatruwają balsamiczne powietrze. Cóż, nieuniknione to **malum necessarium** tak reklamowanej w XX wieku motoryzacji. Czy naprawdę nieuniknione? O tym dało by się niejedno powiedzieć; ale to nie wchodzi już w zakres niniejszego artykułu.

Szklarska Poręba dzieli się, jak już wspomniałem wyżej, na Dolną, Średnią i Górną. Najpiękniejszą z nich obecnie i najrozleglejszą jest Poręba Górna, której trzon stanowi spore miasteczko, o kilku wcale ładnych ulicach.

Główny urok Poręby — to jej piękne położenie u stóp wynioslych Karkonoszy, wprawdzie nie tak majestatycznych i wysokich jak Tatry, lub choćby niektóre partie Karpat (najwyższy szczyt górski Śnieżka — 1.605 m), ale zawsze tworzących piękne ramy dla tego uroczego zakątka. Całe uzdrowisko, za wyjątkiem głównych ulic, tonie wprost w zieleni, w gąszczu drzew i krzewów, rozjaśnionym tu i ówdzie plamami łąk. Pół tu prawie niema. Istna orgia zieloności! Podobno cudnie tu w maju, gdy zakwitną sady. Niestety, zobaczyłem Porębę dopiero w drugiej połowie lipca, gdy po godach wiosennych natura przywdziała znów codzienną, skromniejszą sukienkę. Ale nawet w tej „codzienności" natury tyle jest e kryje się uroku, że może urzec człowieka. Dodajmy do tego dziesiątki strumyków i ruczajów, szemrzących łagodnie i jakby w rozmarzeniu, to znów z gniewnym pomrukiem bijących w uparte głazy, co ośmielily się stanąć na drodze ich wędrówki ku matce Bobrawie. Co niecierpliwsza fala zżyma się na zawalidrogę, i śmiałym a wdzięcznym susem przesadza przeszkodę, tworząc miłe dla oka wodospady. Czasem skok się nie uda i biedna fala pieni się w bezsilnej złości, kąsając kamienne stopy głazu.

Gdziekolwiek spojrzysz, czy to na dalekie, a tak zdające się być blisko garby gór na widnokręgu, czy na rozkoszne osiedla ludzkie na bliżej położonych zboczach, wszędzie oko zatrzymuje się z przyjemnością. Piękny i rozległy otwiera się zwłaszcza widok z jednego z wyższych wzgórz, których tu nie brak. Nawet linia kolejowa, która malowniczymi serpentynami wije się poprzez wszystkie trzy Poręby, to chowając się niemal na dnie głębokich parowów, to znów wspinając się w górę — w pewnym miejscu pociąg wpada do ogromnego, ciemnego długiego tunelu — nie szpeci bynajmniej krajobrazu, przeciwnie kładzie nań piętno swoistego uroku. Stacja kolejowa również ładna i schludna.

W „mieście" nie brak sklepów wszelkiego rodzaju, o ładnych nieraz wystawach, hoteli, restauracji, kawiarni itp., tak, że amatorzy „życia miejskiego" nie mogą narzekać na wiejskie nudy. Jest również urząd pocztowy przy głównej ulicy, skąd chwilowo „porębianie" mogą wysłać pocztówkę z pięknym widokiem lub list opisujące te wspaniałości, jakie w roku 1946 nagle stały się ich udziałem. Jest tu oczywiście również posterunek Milicji Obywatelskiej, co wzmaga u kuracjuszy poczucie bezpieczeństwa, które zresztą nie pozostawia nic do życzenia. Ludzie spacerują do późnej nocy i nie słyszałem, żeby kogoś spotkała niemiła przygoda. (Pominąwszy ów sporadyczny wypadek, kiedy trzech gości „pod gazem" wjechało w nocy rozklekotanym samochodem do parku zdrojowego i potem, dodawszy sobie jeszcze „gazu", wpakowali się do rowu w tymże parku, gdzie przypuszczalnie pozostali do rana, co im na pewno wyszło na zdrowie i ocaliło od gorszej katastrofy, a może i śmierci).

Nie można nie wspomnieć wreszcie o kościele na wzgórzu, skąd piękny roztacza się widok na okolicę. W niedziele i święta wypełniają go tłumy wiernych.

W tej to Porębie Górnej dane mi było, wbrew wrogim zakusom złośliwego losu, spędzić dwa miłe tygodnie w Domu Wypoczynkowym Częstochowskiej Ubezpieczalni Społecznej. Właśnie dzięki temu Domowi nieznana dotychczas w Częstochowie Poręba nabrała od razu rozgłosu i tłoczno i gwarno zrobiło tu od częstochowian i pięknych częstochowianek (nie ujmując zresztą innym). Nic dziwnego: za kilkaset złotych spędzić 14 dni w ładnym, czyściutkim pensjonacie z zupełnie znośnym utrzymaniem (może trochę za mało urozmaiconym jadłospisie i brak jarzyn), korzystać bezpłatnie z porady lekarskiej i leków, z kąpieli w łazience, żelazka elektrycznego (jak wyglądałyby bez niego pomięte w drodze sukienki pięknych pań!), z dwóch pianin (jakże często, niestety, nadużywali tej możności ludzie mało muzykalni, ale za to bardzo wytrzymali!) różnych gier towarzyskich — to naprawdę wielka szansa dla człowieka pracy, którego budżet braca się w najlepszym razie w granicach kilku tysięcy złotych miesięcznie.

(Dokończenie nastąpi)

Kronika m. Radomska

Dyżury

Dnia 22 b. m. dyżuruje dr Niewiarowski, Brzeźnicka 7; dnia 23 b. m. dr Malinowski, Piłsudskiego 23.

—o—

Ofiary na kolonie letnie P. C. K. konto 265

Odpowiadając na wezwanie ob. Henryka Dziuba ob. S. Michałkiewicz wpłaca 200 zł. i wzywa do dalszej akcji ob. A. Minora, E. Zielińskiego i Pożarlika (Aleja 12).

*

Anonimowo na odbudowę stolicy — 500 zł.

5 września—ostatni termin wpłat na PPOK

Kącik Młodych Czytelników

S. Folfasiński.

Pod wiatr

Opowiadanie

Głęboką nocą obudził Krzysia przerażający krzyk. Szybkim ruchem odrzucił kołdrę, pod którą spał, i wyskoczył z łóżka.

W całym mieszkaniu paliło się światło Obcy ludzie, jeden w mundurze, żandarm, stał nad ojcem Krzysia z bronią w ręku i wrzeszczał po niemiecku, drugi, cywil, rozbijał szafę, a trzeci, ogromny opasły niemczur, dopadł do Krzysia.

— Radio! — darł się. — Gdzie jest radio?

Krzyś raptownie cofnął się, zawadził o dywan, rozciągnięty na podłodze, i upadł.

Nie wiedział.

— Gadać! Gadać! — wrzeszczał siniejący z wściekłości Niemiec.

Ale Krzyś milczał.

Przycupnął na podłodze, skulił się, niemal zmalał.

Noga Niemca, obuta w ciężki, żołnierski bucior, wysunęła się naprzód.

Ale kopniak nie dosięgnął malca. Matka bowiem w ostatniej chwili doskoczyła do synka, odciągnęła go w bok, zakryła swoim ciałem, obroniła.

Niemiec wpadł w furię, trząsł się, pienił, wrzeszczał po niemiecku, klął po polsku i znów po niemiecku. Wreszcie jakby uspokoił się, splunął i odszedł.

Ojciec Krzysia, inżynier Klimecki, nie mógł się ubrać. Ręce jego wykonywały szereg niepotrzebnych, bezcelowych ruchów. Coś bełkotał, ale krzyk żandarma:

— Schnell! Schnell! — zagłuszał jego słowa.

— Pijany! — mruknął cywil.

— Ja! ja! — przytwierdzał żandarm.

Pani Klimecka podbiegła do męża, by mu pomóc, ale Niemcy nie pozwolili na to.

Wówczas oczy Krzysia spotkały się z oczyma ojca. Spojrzenie tych ostatnich było rozpaczliwe, bezradne, a jednocześnie wyraziło rozkaz.

Ojciec miał coś przy sobie, czego się musiał pozbyć. Pozbyć natychmiast. Bezapelacyjnie.

Krzyś niepostrzeżenie prześlizgnął się pod stół, przyczołgał pod łóżko ojca i dotarł do miejsca, gdzie ów stał. Na sekundę zastygł w bezruchu nie wiedząc, co ma dalej czynić. Aż zrozumiał. Pod prawą stopą ojca bieliły się malutkie, złożone w pół kartki papieru.

Krzyś przyczaił się i czekał sposobnej chwili. Prawa noga ojca niby przypadkowo przybliżyła się ku łóżku, wówczas drobna rączyna synka wyciągnęła się naprzód, but uniósł się ku górze, a małe palce uchwyciły tajemnicze bibułki.

Ojciec był uratowany. Krzyś szybko zmiął niebezpieczne druczki, zwarł w dłoni i odczołgał się w drugą stronę łóżka.

Klimecki nagle opanował się, uspokoił, włożył spodnie, marynarkę, odruchowo przyczesał włosy

— Jestem gotów!

Żandarmi dalej przeprowadzali rewizję. Z komody wyrzucili niemal wszystkie rzeczy, rozpruli dwa fotele, wyrwali drzwiczki od pieca.

Krzyczeli:

— Radio! Radio! gazety...

Nic jednak nie mogli znaleźć.

Klimecki odpowiadał stanowczo:

— Panowie! jesteście w błędzie. Ja się nie zajmuję polityką.

— Słowo? — zapytał po niemiecku jeden z gestapowców i nie czekając na odpowiedź wymierzył cios w zęby tak silny, że Klimecki, aż zatoczył się, a gdy stanął z powrotem, wypluł z krwią wybite zęby.

Żandarmi odsunęli się na bok i zaczęli szwargotać po niemiecku, żywo gestykulując. Dwóch chciało prowadzić poszukiwania dalej, trzeciemu jednak spieszyło się, machnął ręką i kazał Klimeckiego wyprowadzić.

Pani Klimecka podbiegła do gestapowca, który mówił po polsku, i zaczęła go błagać.

— Zaklinam was... zostawcie go w spokoju..., mój mąż jest niewinny... zabierzcie mnie...

Nie słuchali, co mówi.

— Daj spokój! — prosił Klimecki. — Nie poniżaj się!

— Weg! — huknął jeden z żandarmów.

Oczy Klimeckiego nakazały żonie milczenie, spokój, opanowanie.

Zamarła w bezruchu i bezwolnie zaczęła szeptać:

— Nie winien... nie... nie... nie...

Niemcy przewalili się z pokoju w korytarz, a z korytarza w klatkę schodową. Trzasnęli drzwiami. Odeszli.

— Nie... nie... nie...

Wówczas Krzyś wypełznął spod łóżka, pobiegł do matki i zaczął ją uspokajać.

— Mamusiu Tatuś wróci... wróci na pewno... Nie płacz... Będzie dobrze... dobrze...

Na ulicy rozległy się kroki odchodzących Niemców. Jękliwie odezwała się trąbka samochodowa.

— Nie winien... nie... nie...

— Będzie dobrze, dobrze mamusiu!

(c. d. za tydzień)

Program rozgłośni polskich

Piątek.

12.00 Sygnał i hejnał. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Zygmunta Ledniekiego. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 „Grzechy dzieciństwa" — według Bolesława Prusa. 14.25 Audycja dla młodzieży. 14.40 Skrzyn. tech. P. R. w opr. inż. Czesława Klimczewskiego 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa. 16.55 „Jak umarł Jakób Zych" wedł. Kazimierza Przerwy-Tetmajera w opr Baranowicza. 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R 17.50 Nasze uzdrowiska. 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 13.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Koncert solistów. 19.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Aud. dla Pol. zagr. 21.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostat. wiad dzien. radiowego. 23.20 Program na jutro 23.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 24.00 Hymn.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

8 my dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrana 500.000 zł. Nr 93182.

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 64240 75330 75589.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 18800 22991 37014 66199 73590.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 9271 18854 45282 56073 92719.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 21279 38375 44081 47742 50010 51670 762 54572 822 62119 71766 75106 82452 88472 89505 91743 94634 97027.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 3079 7404 16680 18342 19875 21591 30350 33064 34523 687 38436 40461 925 42749 44654 45905 47239 50423 52499 53801 54007 57157 58566 70 59776 860 60061 61340 497 64614 65571 71231 73639 74574 79370 612 82263 85180 87027 88029 241 89338 90255 93325 943 962 95460 96851 867.

Wygrane po 2.500 zł. NrNr 264 1274 429 801 2628 3527 936 4593 7714 893 11292 12128 88 13318 814 14052 960 16831 18400 19732 20093 22035 396 25653 26907 27927 28116 59 531 29463 30710 31239 34732 35011 37985 34661 40010 41859 42781 43353 46012 326 49354 51820 [illegible] 54468 741 55130 56051 122 [illegible] 695 916 59550 60349 461 64347 [illegible] 877 67124 68900 69575 70776 71455 73272 74423 77547 78509 85569 86362 617 87383 468 81 89325 911 90398 92497 93531 96128 378 99976.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 2990 5904 7183 8318 769 890 11606 12900 13435 662 14202 15716 16052 356 17069 562 19059 63 20294 21560 22174 732 23480 911 24189 25477 26140 67 27127 29392 704 898 30067 350 628 31221 457 32121 570 33192 331 624 84 34399 35000 37068 951 38943 39383 402 669 40576 41488 937 42230 460 808 981 43237 440 44591 45836 96 46001 239 394 473 812 47565 48124 49447 50411 51257 52128 407 848 973 53815 942 54471 55283 479 56220 509 57003 172 282 586 905 58131 302 769 59549 60551 61614 63370 64394 65324 557 619 66280 67409 511 914 68046 223 465 69910 70118 898 985 71799 73043 259 409 96 75035 444 7 76663 77051 78057 626 823 79204 366 611 779 80080 487 81348 627 995 82593 921 83071 582 895 943 85179 86145 368 459 666 755 87067 285 400 742 88116 89301 90218 772 905 91397 92617 899 94121 281 334 406 597 95076 97129 263 301 25 789 812 98235 99339 626 99772.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 4 252 349 502 668 897 1195 373 403 507 2048 243 70 529 73 607 54 740 3414 872 4021 887 901 62 5038 98 474 746 84 923 6150 358 402 558 722 7160 368 463 85 8143 206 21 995 9417 43 623 36 651 937 46 10345 509 27 79 716 955 11028 64 194 734 828 12070 296 634 13426 571 689 14045 119 34 293 319 712 9 51 15127 718 16327 663 17127 95 7 949 18045 230 402 79 587 601 786 19158 484 671 962 20255 21417 500 730 2 872 22273 726 817 927 45 23737 812 955 77 24219 647 958 25693 26477 511 971 3 27108 244 648 775 915 28450 76 646 834 29215 643 808 986 30270 537 85 31305 458 541 858 946 32109 904 18 80 33296 312 97 461 748 833 34068 657 91 719 55 35002 289 664 704 934 65 36530 669 919 42 37049 336 749 38043 329 65 601 809 70 922 39093 375 430 755 40326 901 21 41134 69 567 919 42170 282 464 43087 191 484 44206 389 490 505 512 24 688 45064 199 459 525 49 65 737 986 46274 690 47213 5 445 662 48146 [illegible] 905 49003 232 81 309 20 669 50173 [illegible] 77 512 48 604 51 83 52123 65 201 397 746 925 47 80 53075 347 486 516 54083 354 407 82 603 49 71 722 55205 89 949 56277 88 557 698 765 845 57067 310 412 872 970 58107 812 59 951 59263 902 60022 832 85 99 978 61446 547 609 62053 175 97 440 57 68 679 921 63206 367 555 64330 445 521 73 998 65054 264 373 89 647 763 66186 544 52 9 691 67049 50 286 870 68150 299 521 639 96 69079 84 199 371 441 632 65 862 70039 98 421 55 93 728 48 71631 69 864 72463 798 73000 3 378 455 755 74390. 642 769 75038 49 821 900 7 76595 77287 640 95 78455 479 94 859 79065 231 316 631 916 22 80320 93 493 587 [illegible] 818 993 81151 93 339 796 82135 308 27 634 860 83015 30 254 8 84003 28 356 900 6 86019 109 477 606 9 794 87031 74 174 238 54 591 722 79 816 911 [illegible] 232 343 466 854 921 89075 278 391 466 96 538 41 93 683 90086 166 86 649 91057 611 758 92181 212 46 381 982 93010 81 246 592 94060 152 206 365 70 573 932 95290 567 617 96024 95 243 447 642 756 899 909 91 6 97078 72 98209 33 958 99034 60 99739.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

Na podstawie zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 8. 8 1946 r. Nr. pisma Apr. VII — N. 1/7/46 r., Wydział Apr. i Handlu Zarządu Miasta Częstochowy podaje do wiadomości publicznej co następuje:

W ślad za zarządzeniem z dnia 14. 6. 1946 r. Nr. Apr. VII. M. 1/7/46 w sprawie wprowadzenia w życie nowych norm przemiałowych, na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 10. 5. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 156) **zarządzam ścisłe przestrzeganie wymienionych norm przemiałowych w młynach i wypieku pieczywa w piekarniach.**

Normy przemiałowe są następujące:

a) dla żyta: 96 i 90 proc.

b) dla pszenicy: 96 i 80 proc.

c) dla jęczmienia na pęczak lub kaszę łamaną 70 proc.

Winnych nieprzestrzegania powyższego należy pociągnąć do odpowiedzialności karnej.

Zapas produktów mlewnych o niższym przemiale proc. i ich przetwory (pieczywo) **nie może być przedmiotem żadnego obrotu od dnia 1. IX. 1946 r.**

Wiceprezydent Miasta
(—) D. Kapalski.

PAP 1886

Częstochowa, dnia 20 8. 1946 r.

UWAGA! KUPCY I PRZEMYSŁOWCY.

Stowarzyszenie Kupców Polskich korzystając z przyznanych zniżek kolejowych organizuje wycieczkę do Bydgoszczy na Wystawę Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w dniach 1 i 2 września b. r.

Zapisy przyjmuje oraz udziela wszelkich informacji do dnia 27 b. m. Sekretariat Stowarzyszenia Kupców Polskich — II Aleja 33, I piętro. Wycieczka odbędzie się pod warunkiem zgłoszenia się 50 osób.

PAP 1918

ś. † p.
z PASTORSKICH
Jadwiga Przybyszewska

urzędniczka Ministerstwa Komunikacji, uprowadzona w czasie powstania z Warszawy, zmarła w obozie koncentracyjnym Mutthof pod Gdańskiem w lutym 1945 r. przeżywszy lat 46.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Częstochowie w dniu 26 sierpnia o godz. 9-ej rano w kościele N. M. Panny, na które zapraszają krewnych i znajomych Zmarłej pogrążeni w głębokim smutku

Mąż i siostry.

PAP 1884

L. 018955.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za treść nowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—6074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.